

prof. dr hab. ANDRZEJ BOROWSKI

Członek PAU

ELITA I ELITARNOŚĆ

Wprowadzenie do dyskusji

Elita, elitarność, elitaryzm – te i im bliskie znaczeniowo pojęcia swoją obecność i zróżnicowane funkcjonowanie we współczesnym dyskursie społecznym, politycznym i kulturowym zaznaczają od pewnego czasu w sposób szczególnie wyrazisty. Nasze rozważania temu zjawisku poświęcone ograniczymy tutaj, na ile to tylko możliwe, ze względów praktycznych, do najbliższych, czyli najlepiej prelegentom i dyskutantom znanych środowisk społecznych, które jako „elity” właśnie bywają postrzegane i wyróżniane. Istotne dla tych rozważań jest zatem, ściślej niż tylko doraźnie ideologiczne, uściślenie kategorii elitarności, która tyleż może dowartościowywać, co wykluczać określone grupy społeczne, zawodowe czy wyznaniowe, gdyby poprzestawać jedynie na pierwotnym znaczeniu wyrażenia „elita”. Jego współczesna, francuskojęzyczna wersja, którą upowszechniła kultura środków przekazu i która przyjęła się w nowoczesnym dyskursie społecznym, przesłania, do pewnego stopnia przynajmniej, znaczenie pierwotne, ściśle powiązane z łacińskim czasownikiem *eligere*, oznaczającym czynności wybierania, czyli dokonywania wyboru pomiędzy kilkoma przedmiotami (albo osobami), ale także i usuwania tych obiektów, które uznane zostały za gorsze od tych lepszych. Sens określenia „wybór”, zwany nie przez przypadek *elekcją*, podkreśla zatem nie tylko status „wyborności” tego, co (lub kogo) uznano za lepsze (czy lepszego) od innych, ale też wyklucza to wszystko, co na wybór z powodu swojej niższej wartości

w opinii dokonujących wybór nie zasłużyło. Ta właśnie okoliczność określająca znaczenie pojęcia „elity” i „elitarności” jako kategorii wartościującej, determinuje jego funkcjonowanie we współczesnym dyskursie społecznym i politycznym, przede wszystkim zaś jego podatność na ideologizację, czyli na sposób postrzegania i wyjaśniania zjawisk uchylający imperatyw indywidualnego, podmiotowego rozumowania oraz powinności przyjmowania moralnej odpowiedzialności za jakość i za skutki takiego rozumowania. Etyczny zatem aspekt kategorii elitarności powinien zajmować w rozważaniach nad nią miejsce pierwszorzędne. Celem przeto ukonstytuowania struktury zwanej „elitą” nie może być zaspokojenie czyjejś ambicji albo tym bardziej próżności, elitarność bowiem grupy społecznej z takich członków złożonej miałaby charakter groteskowy i niczym by się nie różniła od samozwańczo wybranego i zorganizowanego zespołu ludzi bawiących się tylko w odgrywanie jakiegokolwiek roli społecznej.

Tym dalsze od etycznie pojmowanej elitarności byłoby kojarzenie pojęcia „elity” (a to niestety często się w tekstach publicystycznych spotyka) z grupą broniącą wąsko, doraźnie pojmowanego własnego, korporacyjnego interesu prywatnego. To bowiem zbliża taką strukturę do pojęcia „stowarzyszenia przestępczego” (*societas ad delinquendum*), o co zresztą nierzadko w rozmaitych wypowiedziach publicznych owe „elity” bywały i bywają nadal podejrzewane. Konieczne jest zatem – jeśli pojęcie „elity” czy „elit” nie ma być wyzwiskiem insynuującym niskie motywacje – uwydatnienie kodeksu obowiązków, jakie ludzie zaliczani do elity (intelektualnej, artystycznej, finansowej, politycznej itd.) na siebie przyjmują w stosunku do społeczeństwa, konkretnie zaś wobec innych grup społecznych, których swoją „elitarnością” nie wykluczają, a tym bardziej nie deprecjonują. Wprost przeciwnie, „elitarność” oznacza wybór, czyli zarazem zobowiązanie do urzeczywistnienia konkretnej misji, do realizacji roli przede wszystkim wobec innych (wcale nie „gorszych” czy „poniżanych”) służebnej. Jeżeli „elitarność” implikuje przy tym autorytet moralny i poznawczy jednostek do „elity” zaliczonych, to tym większa jest ich odpowiedzialność, tym dotkliwszy ciężar na barkach takich ludzi spoczywa.

Z takim tedy przesłaniem przystępujemy do dyskusji podzielonej na kilka tematów szczegółowych. Jako pierwsza omówiona zostanie kwestia etosu pracy i pytanie o aktualność wzorca pozytywistycznego jako jednego z możliwych paradygmatów określania tożsamości elit oraz relacje pomiędzy kategoriami „inteligencji” i „elity” jako kategoriami wartościującymi. Następnie zajmie nas refleksja nad pojęciem elity postrzeganym w perspektywie historycz-

nej i w aspekcie zawodowym („uczni”, „politycy”, „nauczyciele akademicy”), w ostatniej zaś części rozważań przedmiotem będzie kwestia mechanizmów formowania elit: wykształcenie? indywidualne studia akademickie (tzw. MISH; MISP)?, wreszcie czynnik wychowawczy oparty tu przykładowo na liberalno-demokratycznym modelu struktury społecznej. Jeśli bowiem elitarność oznaczać ma dalej i prawdziwie „wyborność”, czyli doskonałość, to w jej paradygmacie nie może zabraknąć najgłębszej etycznej motywacji do działania mającego na względzie dobro wspólne, czyli dobro społeczne. Etos elity to etos służebności.